

Monika Jusupović

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk

## Uczestnicy sejmików kowieńskich w czasach Augusta III i Stanisława Augusta Poniatowskiego – teoria i praktyka

### Zarys treści

W artykule podjęta zostaje próba określenia orientacyjnej liczby uczestników sejmików, na podstawie źródeł narracyjnych oraz podpisów pod aktami sejmikowymi. Zajęto się ponadto kwestią udziału w sejmikach poszczególnych stanów, a mianowicie szlachty, senatorów, dygnitarzy oraz duchowieństwa. Szczególną uwagę zwrócono na obecność urzędników kowieńskich, a w rzadszych wypadkach również z innych powiatów. Omówiono także osoby przewodzące obradom oraz mające na nie faktyczny wpływ.

### Abstract

The article is an attempt at evaluating the approximate number of participants in *sejmiki* (dietines), based on narrative sources and signatures in the *sejmik* records. Furthermore, the question of participation of the different social classes (i.e. nobility, senators, dignitaries, clergy) in *sejmiki* is raised. Special attention is paid to the presence of officials from Kowno (Kaunas) district, less to those from other districts. Mentioned are also persons leading the sittings and those who had actual impact on the sessions.

**Słowa kluczowe:** sejmiki, Kowno, szlachta, urzędnicy, marszałek

**Keywords:** *sejmiki* (dietines), Kowno, nobility, officials, marshal

W Rzeczypospolitej Obojga Narodów szlachta uczestniczyła w życiu politycznym przede wszystkim przez udział w sejmikach powiatowych. Pozostaje jednak otwartą kwestią, jaka część obywateli faktycznie miała wpływ na efekty obrad, czy w ogóle brała w nich udział. Problem uczestników obrad był już nieraz poruszany przez badaczy, np. Andrzej Rachuba poświęcił temu zagadnieniu osobny artykuł<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Zajmował się głównie kwestią, jakie stany brały udział w obradach, poruszył też problem liczebności sejmików A. Rachuba, *Uczestnicy sejmików litewskich w latach 1565–1764*, w: *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, *passim*.

W opracowaniach dotyczących sejmików Rzeczypospolitej zazwyczaj można znaleźć rozdziały dotyczące udziału szlachty w obradach<sup>2</sup>. Kwestię ich uczestników poruszano również w monografiach poszczególnych sejmików, zarówno koronnych<sup>3</sup>, jak i litewskich<sup>4</sup>.

W niniejszym tekście chciałabym podjąć próbę bliższego przyjrzenia się uczestnikom sejmików kowieńskich za panowania dwóch ostatnich królów. Trzeba zauważyć, że sejmiki tego powiatu odgrywały w tym czasie wyjątkową rolę. Wynikało to z trwającej przez całe panowanie Augusta III i początek czasów stanisławowskich „niezrywalności” tych zgromadzeń. Pomyślnie przeprowadzanie wszystkich obrad było rezultatem działań Antoniego Zabielly oraz Szymona Sirucia, którzy umiejętnie lawirowali między rywalizującymi stronnictwami i odpowiednio rozdzielali mandaty poselskie oraz deputackie. Największe partie polityczne wysyłały do Kowna kluczowych kandydatów do tych funkcji, ponieważ „niezrywalność” sejmiku zwiększała szansę ich wyboru. Sytuacja zmieniła się po pierwszym rozbiorze, kiedy to fakcja zabiellowska stanęła na przeciw potężnego przeciwnika politycznego, a mianowicie partii dworskiej. Burzliwy, a nawet kilkakrotnie zrywany sejmik kowieński stał się jednym z ważniejszych punktów walki z opozycją na Litwie. Znowż zatem należał do zgromadzeń cieszących się dużym zainteresowaniem rywalizujących stronnictw<sup>5</sup>. Jego znaczenie mogło mieć wpływ na liczbę uczestniczącej w obradach szlachty. Czy jednak faktycznie ściągała tam liczniej niż na inne sejmiki? Czy może „niezrywalny” sejmik kowieński nie wymagał mobilizowania mas szlacheckich?

Teoretycznie w sejmikach miała brać udział cała szlachta danego powiatu. Według III Statutu Litewskiego (rozdz. III, art. 6) w sejmikach powinny uczestniczyć „biskupi, wojewodowie, kasztelani i urzędnicy ziemscy, książęta, panowie i szlachta, każdy w swoim województwie albo powiecie”. Osobom uchylającym się od tego obowiązku nie groziły jednak żadne konsekwencje, co zmniejszało skuteczność tego prawa<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 102–135.

<sup>3</sup> M. Zwierzykowski, *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, Poznań 2010, s. 92–99; W. Bednaruk, *Sejmiki lubelskie w okresie stanisławowskim (1764–1794)*, Lublin 2011, s. 89–107; W. Filipczak, *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Łódź 2012, s. 294, 505.

<sup>4</sup> A.B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. – ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000, s. 38–56; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym w latach 1569–1763*, Warszawa 2002, s. 75–76, 91–98; R. Jurgaitis, *Vilniaus seimelio veikla 1717–1795 m.*, Kaunas 2007, s. 109–124; D. Konieczna, *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzesko-litewskiego w latach 1565–1763*, Warszawa 2013, s. 40–42.

<sup>5</sup> M. Jusupović, *Prowincjonalna elita litewska w XVIII wieku. Działalność polityczna rodziny Zabiellów w latach 1733–1795*, Warszawa 2014, *passim*.

<sup>6</sup> A.B. Zakrzewski, *Sejmiki...*, s. 41; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie...*, s. 75–76; *idem*, *Uczestnicy sejmików...*, s. 17.

Poza tym brakowało zinstytucjonalizowanych form kontroli osób uczestniczących w sejmikach<sup>7</sup>. Powodowało to faktyczną swobodę udziału w nich.

Podstawowym pytaniem jest, jak liczna była szlachta uprawniona do udziału w obradach. Według Liudasa Truski w 1775 r. w powiecie kowieńskim było ziemian 878, a szlachty zaściankowej 780. Dawałoby to w sumie ponad 1600 osób uprawnionych do udziału w obradach. Są to raczej średnie liczby w porównaniu z innymi powiatami. Z kolei w 1795 r. było tam 6320 szlachty okolicznej i nieposesjonatów<sup>8</sup>.

Trudno znaleźć w źródłach informacje na temat liczebności sejmikujących. Również wzmianki dotyczące ilości szlachty uczestniczącej w sejmikach kowieńskich w omawianym okresie są nieliczne. Analizując je, trzeba brać pod uwagę subiektywizm i ograniczone możliwości dokładnej oceny liczebności sejmikujących przez autorów relacji. Często zresztą informacje są bardzo mało precyzyjne, np. opisując sejmik deputacki 1761 r., Antoni Zabiełło wspominał o tłumach sprowadzanych na sejmik przez stronę przeciwną<sup>9</sup>. Z kolei w 1779 r. Kazimierz Wolmer pisał o „sowitej” liczbie szlachty popierającej podkomorzego Medekszę<sup>10</sup>.

Bardziej precyzyjne dane znajdujemy w diariuszu tego sejmiku, gdzie wspomniano o prawie tysiącu szlachty mającej uczestniczyć w kreskowaniu<sup>11</sup>. Najdokładniejsze informacje pochodzą głównie z sejmików rozdwojonych z powodu rywalizacji między stronnikami dworskimi a facją zabiełłowską. Można jednak podejrzewać informatorów, że, chcąc udowodnić legalność swego sejmiku, pomnażali liczbę jego uczestników, a zaniżali – przeciwników. Według wspomnianego wyżej diariusza sejmiku gromnicznego 1779 r. po rozdwojeniu obrad po stronie regalistów opowiedziało się prawie 600 osób, natomiast pod kredensem przygotowanym przez przeciwną fację miało być jedynie 29 podpisów<sup>12</sup>. Z kolei w 1780 r. przywódca kowieńskich regalistów, Józef Prozor twierdził, że przeciwną fację poparło zaledwie 150 osób<sup>13</sup>. Podobnie w 1785 r. regaliści argumentowali, że pod kredensem dla deputatów wydanym przez przeciwników znalazło się jedynie 51 podpisów<sup>14</sup>. We wszystkich tych trzech wypadkach zachowały się suffragia, według których liczebność rywali była kilkakrotnie

<sup>7</sup> A. Lityński, *Sejmiki ziemskie 1764–1793. Dzieje reformy*, Katowice 1988, s. 113.

<sup>8</sup> L. Truska, *XVIII a. pabaigos lietuvos bajorija (skaičius ir sudėtis)*, „Lietuvos istorijos metraštis” 1992 [1994], s. 27–29.

<sup>9</sup> A. Zabiełło do M.K. Radziwiłła, 10 II 1761, AGAD, AR, dz. V, nr 18197/4, s. 23.

<sup>10</sup> K. Wolmer do Stanisława Augusta, 4 II 1779, AGAD, Zbiór Popielów [dalej: ZP] 111, k. 40–41.

<sup>11</sup> Kopia diariusza sejmików kowieńskich deputackich, *ibidem*, s. 57–58.

<sup>12</sup> *Loc. cit.*

<sup>13</sup> J. Prozor do K.S. Radziwiłła, 29 VIII 1780, AGAD, AR, dz. V, nr 12433/1, s. 14–15.

<sup>14</sup> Decyzja w sprawie sejmiku kowieńskiego, 1785, B. Wróblewskich, F 40-690, s. 20–21.

większa<sup>15</sup>. Niemniej działacze polityczni powoływali się na dokumenty, które były dla nich korzystniejsze, gdyż podpisało je mniej przeciwników. Ich relacje mogą zatem wprowadzać w błąd.

Liczebność podpisów pod aktami sejmikowymi nie jest zbyt wiarygodna, m.in. ze względu na wykorzystywanie jej jako argumentu w rywalizacji sejmikowej. Jednym ze sposobów zawyżania ilości stronników było fałszowanie podpisów. W 1785 r. np. pod aktami sejmiku regalistycznego miał się znaleźć podpis nieżyjącego już ojca Jana Rafała Szymkowskiego<sup>16</sup>, a także Józefa Kontowtta i kilkunastu innych przedstawicieli szlachty, którzy skądinąd zaświadczaali, że nie podpisywali tych akt<sup>17</sup>. Z kolei w 1784 r. Joachim Chreptowicz zarzucał Zabiellom, że Michał Domejko podpisał się trzykrotnie pod jednym aktem<sup>18</sup>, a w 1776 r. Jerzy Zabiello podpisał dwa razy sufragia dla proponowanych przez swą rodzinę deputatów<sup>19</sup>. Takie powtórzenia mogły wynikać zarówno z prób zafałszowania wyniku, jak i z niedbałego zbierania podpisów. W większości wypadków trudno się jednak zorientować, czy powtarzające się imiona i nazwiska należą do jednej, czy też do różnych osób. W poszczególnych rodzinach często występowały wielokrotnie takie same imiona, więc jedynie podanie przy podpisie urzędu umożliwiało rozróżnienie osób.

Z powodu fałszerstw, a przede wszystkim nieuporządkowanego podpisywania się uczestników obrad, podpisy pod aktami sejmikowymi są źródłem niepełnym i mało wiarygodnym. Niemniej dla omawianych tu sejmików pozostają źródłem praktycznie jedynym i dającym najbliższe faktom informacje, gdyż można na ich podstawie wywnioskować, jaka bywała orientacyjna liczba sejmikujących, przynajmniej tych najbardziej aktywnych. Również współcześni, choć świadomi fałszerstw, musieli uważać, że podpisy mogą uchodzić za wartościowe źródło informacji o liczebności obrad, skoro wykorzystywali je jako argument dla uznania sejmiku za legalny. Warto zatem przyrzeć się liczbie podpisów pod aktami sejmików. Szczególnie interesujące są dokumenty będące świadectwem głosowań lub podziału szlachty w razie rozdzielenia sejmików, gdyż jest bardziej prawdopodobne, że podpisywali je wszyscy uczestnicy obrad. W razie rozdzielenia sejmiku rywalizujące stronnictwa mobilizowały siły i zbierały setki, a czasem ponad tysiąc podpisów, by podkreślić legalność swego sejmiku. Przykładami mogą być sejmik poselski z 1780 r., na którym stronnicy zabiellowscy zebrali ponad 900 podpisów, czy deputacki z 1784 r., podczas którego zdobyli oni prawie

<sup>15</sup> Sufragia, 10 II 1779, AHP, SA 13800, k. 511–512v; Kredens, 21 VIII 1780, AHP, SA 13801, k. 693–700; Sufragia, 7 II 1785, AHP, SA 13804, k. 74–83.

<sup>16</sup> Wykład sprawy, 1785, B. Wróblewskich, F 40-690, s. 22–25.

<sup>17</sup> „Akt karty zaświadczającej”, 16 IV 1785, AHP, SA 13804, k. 213–215.

<sup>18</sup> J. Chreptowicz do Stanisława Augusta, 23 II 1784, B. Czartoryskich, rkps 920, s. 157–163.

<sup>19</sup> Sufragia, AHP, SA 13799, k. 561–567.

1200 podpisów<sup>20</sup>. Na sejmiku elekcyjnym 1791 r. stronnictwu dworskiemu udało się nawet zdobyć ponad 2000, a Zabięłom ponad 1000 podpisów<sup>21</sup>. Z przejranych akt sejmikowych wynika, że był to najliczniejszy sejmik kowieński w badanym okresie, choć zapewne nie wszystkie podpisy pod jego aktami są wiarygodne, a tym bardziej pełnoprawne.

Znacznie mniej podpisów występuje pod aktami sejmików, które przebiegały spokojnie i nie było wątpliwości co do ich legalności. Najczęściej tego rodzaju akta podpisywało kilkanaście lub kilkadziesiąt osób (poniżej 50)<sup>22</sup>. Stanowi to niewielką część uprawnionych do udziału w obradach i sugeruje, że kowieńskie elity sejmikowe nie były zbyt liczne. Prawdopodobnie podpisu nie składali wszyscy obecni, co mogło być spowodowane analfabetyzmem, czy długotrwałością zbierania podpisów. Z drugiej strony według Andrzeja Zakrzewskiego od czasów saskich datuje się masowe podpisywanie dokumentów sejmikowych<sup>23</sup>. Rzadko jednak zdarzały się spokojne sejmiki, których akta podpisywały setki osób. Najwięcej podpisów znajdujemy pod kredensem dla posłów z 1786 r. (ponad 850 osób)<sup>24</sup> i pod instrukcją na Sejm Czteroletni (ok. 450 osób)<sup>25</sup>. Zapewne liczby te wynikały z wagi politycznej tych sejmów. Pomijając te skrajne przykłady, zazwyczaj mamy do czynienia z niewielką przewagą liczby podpisów pod aktami sejmików poselskich nad deputackimi, z czego wynika, że podpisywanie się pod kredensami i instrukcjami dla posłów było według szlachty niewiele istotniejsze niż pod kredensami dla deputatów. Zgadza się to z faktem, że w czasach stanisławowskich sejmiki poselskie miały większe znaczenie, niemniej inaczej było w czasach saskich, gdy Trybunał przejął część funkcji politycznych nagminnie zrywanego sejmu<sup>26</sup>. Co ciekawe, dość liczne są natomiast podpisy pod kredensami dla urzędników, np. związanych z elekcją podsędka w 1744 r., po 91 i 121<sup>27</sup>, co jest rekordem dla znanych nam akt z czasów Augusta III. Z kolei pod kredensem dla Ignacego Zabięły na chorąstwo podpisało się ponad 350 osób<sup>28</sup>. W grę mogły tu wchodzić kwestie prestiżowe i waga obsadzanego urzędu. Ewentualnie akta mogły stanowić

<sup>20</sup> Kredens, 21 VIII 1780, AHP, SA 13801, k. 693–700; Kredens, 11 II 1784, AHP, SA 13803, k. 657–667.

<sup>21</sup> Kredens, 9 II 1791, AHP, SA 13725, k. 94–111; Kredens, 9 II 1791, AHP, SA 13807, k. 61–69.

<sup>22</sup> Np. Kredens, 5 II 1742, AHP, SA 13693, k. 26–27v; Kredens, 6 II 1758, AHP, SA 13704, k. 431; Kredens, 19 VIII 1782, AHP, SA 13802, k. 882–884; Kredens, 16 VIII 1784, AHP, SA 13720, k. 470.

<sup>23</sup> A.B. Zakrzewski, *Sejmiki...*, s. 51.

<sup>24</sup> Kredens, 21 VIII 1786, AHP, SA 13804, k. 1094–1100.

<sup>25</sup> Instrukcja, 18 VIII 1788, AHP, SA 13805, k. 1101–1104.

<sup>26</sup> Pewna przewaga liczebna podpisów pod przejrzanymi aktami sejmików poselskich nie wpisuje się zatem w tezę o zbieraniu sił w czasach saskich głównie na sejmiki deputackie, co może wiązać się z wyjątkowością sejmiku kowieńskiego, Z. Zielińska, *Mechanizm sejmikowy i klientela radziwiłłowska za Sasów*, „Przegląd Historyczny” 1971, t. 62, z. 3, s. 406.

<sup>27</sup> Kredens, 18 VIII 1744, AHP, SA 13694, k. 417–421.

<sup>28</sup> Sufragia, 8 II 1769, AHP, SA 13713, k. 47–50.

świadczenie głosowania, a tym samym podpisywali je wszyscy oddający głos, a nie tylko przedstawiciele obradujących. W takim wypadku mogłyby one dać przybliżoną informację o faktycznej liczbie obradujących.

Podobnie jest, gdy przeciw sejmikom wnoszono manifestacje. Zsumowanie osób, które podpisały akt sejmiku oraz wniesiony protest może ukazać przybliżoną liczbę uczestników. Pod instrukcją na sejm konwokacyjny 1764 r. podpisało się ponad 200 osób, a pod protestacją przeciwko temu sejmikowi ok. 130, więc w sumie w obradach uczestniczyło ok. 330 osób<sup>29</sup>. Zgromadzenie to mogło być jednak wyjątkowo liczne ze względu na okoliczności, gdyż, jak stwierdził Edward Opaliński, aktywność polityczna szlachty nasilała się podczas bezkrólewia<sup>30</sup>.

Często akta sejmikowe, zwłaszcza dotyczące sejmików przebiegających spokojnie, podpisywali tylko najważniejsi ich uczestnicy, najwyżsi urzędnicy. Czasem pod instrukcjami znajdują się jedynie podpisy marszałka i delegowanych do ułożenia punktów<sup>31</sup>. Wyjątkowo mało osób podpisywało nieraz kredensy dla deputatów, np. w 1739 r. jedynie 12<sup>32</sup>, w 1770 r. – 8, a w 1794 tylko 7 osób<sup>33</sup>. Są to jednak podpisy zarówno wyższych, jak i niższych rangą urzędników, a czasem nawet szlachty nie piastującej urzędów, co wskazuje, że nie należą one tylko do najważniejszych uczestników. Najmniej osób, jedynie 5, podpisało kredens dla deputatów z 1765 r., lecz byli to wyłącznie wysocy urzędnicy. Nie byli to jedyni obradujący, zwłaszcza, że laudum wydane przez ten sejmik podpisało 10 osób<sup>34</sup>. Często w ciągu jednego dnia podpisywano dwa lub więcej dokumentów. Nieraz znajdujemy pod nimi podobną liczbę podpisów należących mniej więcej do tych samych osób. Trzy kredensy dla urzędników z 6 lutego 1782 podpisało odpowiednio 21, 23 i 25 osób, i są to w większości te same nazwiska<sup>35</sup>. Zdarzały się jednak skrajne różnice między aktami z tego samego dnia, np. w 1785 r. pod kredensem dla deputatów znalazło się ponad 50 podpisów, w tym kilku urzędników kowieńskich, a pod sufragiami ponad 850 podpisów i tylko jednego urzędnika<sup>36</sup>. Można się domyślić, że wynikało to z innej specyfiki tych dwóch rodzajów dokumentów.

Większość akt sejmikowych podpisywała zatem niewielka część szlachty uprawnionej do udziału w sejmiku, ale zapewne przeważnie nie są to podpisy wszystkich uczestników obrad. W pojedynczych wypadkach mamy do czynienia z setkami

<sup>29</sup> Instrukcja, 6 II 1764, AHP, SA 13709, k. 620–623; Protestacja, 6 II 1764, AHP, SA 4778, k. 393–394.

<sup>30</sup> E. Opaliński, *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652*, Warszawa 1995, s. 244.

<sup>31</sup> Np. Instrukcja 22 VIII 1760, AHP, SA 13706, k. 586–593v; Instrukcja 24 VI 1782, AHP, SA 13802, k. 900–904.

<sup>32</sup> Kredens, 9 II 1739, AHP, SA 13691, k. 1329–1330v.

<sup>33</sup> Kredens, 6 II 1770, AHP, SA 13713, k. 864–865; Laudum, 3 II 1794, AHP, SA 13808, k. 949.

<sup>34</sup> Kredens, 4 II 1765, AHP, SA 13710, k. 11; Laudum, 4 II 1765, AHP, SA 13796, k. 422.

<sup>35</sup> Kredensy, 6 II 1782, AHP, SA 13802, k. 673–676v.

<sup>36</sup> Kredens, 7 II 1785, AHP, SA 13804, k. 69–70; Sufragia, 7 II 1785, AHP, SA 13804, k. 74–83.

podpisów, a w razie rozdwojonych sejmików – nawet z tysiącami. Potwierdza to spotykane w opracowaniach oraz źródłach informacje, według których uczestników sejmików czasem było kilku, a czasem kilka tysięcy<sup>37</sup>, gdyż okazjonalnie przywódcy polityczni wykorzystywali masy drobnej szlachty<sup>38</sup>. Nie można jednak zapominać, że ilość podpisów daje nam tylko przybliżoną informację o liczebności uczestników sejmików.

Wśród historyków toczy się dyskusja, czy uczestniczyć w sejmikach Rzeczypospolitej mogła cała szlachta, czy, jak twierdzi większość, jedynie posesjonaci<sup>39</sup>. Konstytucja z 1613 r. nadawała prawo głosu na sejmikach szlachcie osiadłej w danym powiecie. W 1764 r. doprecyzowano te zasady, ograniczając prawo udziału w głosowaniu na sejmikach do posesjonatów mających posesje dziedziczne lub zastawne. W 1768 r. złagodzone te restrykcje, uchwalając konstytucję, według której czynnie uczestniczyć w sejmikach mogli obywatele mający prawo do dóbr dziedzicznych, zastawnych, dożywotnich, emfiteutycznych oraz synowie, bracia i krewni posesjonatów. Z kolei w 1791 r. nieco ograniczono prawo udziału w obradach do dziedziców, ich synów, posiadaczy dożywotnich i zastawnych (w zależności od wysokości płaconych podatków) oraz urlopowanych wojskowych<sup>40</sup>.

W omawianym okresie rywalizujące stronnictwa kowieńskie często oskarżały się o wykorzystywanie głosów osób nieuprawnionych do udziału w sejmikach. W 1776 r. Antoni Tyzenhauz zarzucał faksji zabięłowskiej oszustwa przy głosowaniu. Mieli oni najpierw policzyć własnych stronników, w tym szlachtę z innych powiatów, mieszczan i chłopów, a potem napaść przeciwników, aby uniemożliwić im oddanie głosów<sup>41</sup>. Podobne oskarżenia rzucano po sejmiku deputackim w 1785 r.<sup>42</sup> Wśród występujących w sufragiach zwolenników poszczególnych stronnictw kowieńskich, zwłaszcza faksji zabięłowskiej, często zdecydowana większość była niepiśmienna<sup>43</sup>. Określając, kto może uczestniczyć w sejmikach, nie wprowadzono nigdy cenzusu wykształcenia, choć w epoce oświecenia pojawiały się takie propozycje. W jednym z projektów z czasów Sejmu Wielkiego wymagano od elektorów umiejętności czytania<sup>44</sup>.

Jak już wyżej wspomniano, według III Statutu Litewskiego w sejmikach uczestniczyć mieli „biskupi, wojewodowie, kasztelani, urzędnicy ziemscy, książęta panowie i szlachta”. We wszystkich aktach sejmikowych na początku wymieniano stany, które uczestniczyły w obradach, a nieraz podobne formuły dodawano

<sup>37</sup> A. Rachuba, *Uczestnicy sejmików...*, s. 28–29; R. Jurgaitis, *op. cit.*, s. 115.

<sup>38</sup> Z. Zielińska, *op. cit.*, s. 406, 416.

<sup>39</sup> Dyskusję relacjonuje A.B. Zakrzewski, *Sejmiki...*, s. 38–40.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 42–43; A. Lityński, *op. cit.*, s. 115–116, 126.

<sup>41</sup> A. Tyzenhauz do Stanisława Augusta, 12 II 1776, B. Czartoryskich, rkps 716, s. 333–335.

<sup>42</sup> *Ekscerpt z protokołu potoczego grodzkiego powiatu kowieńskiego w roku 1785*, [Kowno 1785].

<sup>43</sup> Sufragia, 8 II 1769, AHP, SA 13713, k. 47–50.

<sup>44</sup> A.B. Zakrzewski, *Sejmiki...*, s. 43.

przed podpisami. W omawianym okresie akta sejmików kowieńskich zaczynają się słowami: „My senatorowie, dygnitarze, urzędnicy ziemscy, grodzcy, rycerstwo, szlachta i obywatele powiatu kowieńskiego”. Intytulacje te poddawane bywają jedynie kosmetycznym zmianom w poszczególnych dokumentach, czasami dodawane jest określenie „stany”<sup>45</sup>. Trochę inny kształt mają w instrukcjach, które rozpoczynają się słowami: „Instrukcja od nas senatorów, dygnitarzów, urzędników” itd.<sup>46</sup>, natomiast w instrukcji z 1767 r. w ogóle pominięto ten fragment<sup>47</sup>. Z podpisów pod aktami sejmikowymi wynika, że w obradach często nie uczestniczyli przedstawiciele wszystkich wymienionych stanów. Potwierdza to wnioski Andrzeja Rachuby, według którego wymieniona grupa nie musiała faktycznie mieć przedstawicieli na sejmiku. Nie mogło się natomiast zdarzyć, by grupa uczestnicząca w sejmiku nie była wymieniona w intytulacji<sup>48</sup>. W czasach stanisławowskich formuły te zaczęły być nieraz uzgadniane z rzeczywistością, np. w 1765 r. pominięci są senatorowie<sup>49</sup>, a w 1773, 1782 i często w następnych latach senatorowie i dygnitarze<sup>50</sup>.

Wbrew formułom intytulacyjnym, z podpisów pod aktami sejmikowymi wynika, że w rzeczywistości senatorowie rzadko uczestniczyli w sejmikach. Ten przekaz wydaje się wiarygodny, ponieważ, ze względów prestiżowych, wątpliwa jest możliwość pomijania tych dostojników wśród podpisujących. Poza tym niewielka liczba senatorów litewskich powodowała, że trudno było ich spotkać na większości sejmików. Dotyczy to zwłaszcza takich powiatów, jak kowieński, który nie miał swego wojewody i kasztelana, niemniej prawo do uczestniczenia w tamtejszym sejmiku mieli senatorowie posiadający dobra w powiecie. W praktyce z podpisów pod aktami sejmikowymi wynika, że w omawianym okresie na większości sejmików nie pojawił się żaden senator. Do 1754 r. nie znajdujemy w źródłach podpisów senatorów. W późniejszych latach w sejmikach uczestniczyli najbardziej regularnie kasztelan witebski Szymon Siruć, a rzadziej kasztelan mściśławski Jan Zabiełło, w czasach stanisławowskich kasztelan miński Szymon Zabiełło, kolejni kasztelanowie witebscy Józef Prozor i Michał Kossakowski, kasztelan inflancki Antoni Kossakowski oraz kasztelan żmudzki Stanisław Tyszkiewicz<sup>51</sup>. Jak widać, były to głównie osoby mocno zaangażowane w życie polityczne powiatu kowieńskiego.

Niewiele częściej uczestniczyli w sejmiku kowieńskim dygnitarze litewscy. W czasach Augusta III tylko raz akta sejmikowe podpisał pisarz litewski Józef

<sup>45</sup> Np. Kredens 19 VIII 1744, AHP, SA 13694, k. 417; Kredens, 21 VIII 1758, AHP, SA 13704, k. 537.

<sup>46</sup> Np. Instrukcja, 16 VIII 1735, AHP, SA 13689, k. 1020–1023v.

<sup>47</sup> Instrukcja, 24 VIII 1767, AHP, SA 13711, k. 693.

<sup>48</sup> A. Rachuba, *Uczestnicy sejmików...*, s. 18.

<sup>49</sup> Kredens, 4 II 1765, AHP, SA 13710, k. 29.

<sup>50</sup> Kredens, 23 III 1773, AHP, SA 13715, k. 391; Kredens, 4 II 1782, AHP, SA 13802, k. 668–669v.

<sup>51</sup> Np. Kredens, 7 II 1757, AHP, SA 13703, k. 289–290v; Kredens, 9 II 1761, AHP, SA 13707, k. 491–492v; Kredens, 11 II 1784, AHP, SA 13803, k. 668–670; Manifest, 9 II 1791, AHP, SA 13807, k. 78–82.



Sosnowski, a raz podczaszy litewski Aleksander Pocij<sup>52</sup>. Można też założyć, że w obradach brali udział nieco liczniejsi dygnitarze litewscy wybierani na deputację, a czasem poselstwo, np. podskarbi wielki litewski Jerzy Flemming, podstoli Ignacy Pac, miecznik Karol Stanisław Radziwiłł, pisarz wielki litewski Józef Benedykt Tyszkiewicz, czy strażnik Ludwik Pocij<sup>53</sup>. W sumie dość często wybierano deputatów spośród dygnitarzy litewskich, co wiązało się z wyjątkową pozycją „niezrywalnego” sejmiku litewskiego. Nieco rzadziej znajdujemy ich wśród posłów, ze względu na mniejszą rolę sejmów w czasach Augusta III. Z kolei za panowania Stanisława Augusta na sejmiku bywali kolejni łowczowie litewscy Antoni i Józef Zabiello, pisarz litewski Antoni Michał Pac i pisarze skarbowi Ludwik Chełchowski, potem Michał Kossakowski<sup>54</sup>. Rzadko zdarzało się wtedy wybieranie posłów i deputatów spoza elit kowieńskich, więc nie spotykamy wśród nich innych dygnitarzy. W sumie można zauważyć, że prawo udziału dygnitarzy w sejmikach było dość rzadko realizowane, a jeszcze rzadziej w przypadku senatorów. Poza tym ci, którzy brali udział w obradach, najczęściej rekrutowali się spośród członków kowieńskiej elity politycznej.

Według III Statutu na sejmikach obok senatorów powinni być biskupi, stan ten nie jest jednak wymieniany w aktach sejmikowych kowieńskich i rzeczywiście w podpisach pod dokumentami trudno znaleźć duchownych. Wyjątkiem był jeden z kowieńskich przywódców politycznych, biskup inflancki Józef Kossakowski, który uczestniczył np. w sejmikach gromnicznych 1782 i 1785 r., choć na tym drugim jako konsyliarz Rady Nieustającej nie miał do tego prawa<sup>55</sup>.

Grupą stanowiącą trzon uczestników sejmików kowieńskich byli urzędnicy tego powiatu. Na pytanie, na ile systematycznie uczestniczyli w obradach, również można w miarę wiarygodnie, przynajmniej w przypadku wyższych urzędników, odpowiedzieć na podstawie podpisów pod aktami sejmikowymi. Wynika z nich, że najbardziej regularnie brał udział w sejmikach marszałek kowieński, co zapewne po części wynika z faktu, że musiał on podpisywać akta sejmikowe. W Wielkim Księstwie Litewskim zasadniczo przyjęte było, że marszałek kierował obradami<sup>56</sup>.

<sup>52</sup> Instrukcja, 25 VIII 1738, AHP, SA 13691, k. 528–533v; Kredens, 9 II 1756, AHP, SA 13702, k. 515–516.

<sup>53</sup> *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1697–1794). Spis*, oprac. A. Rachuba, P.P. Romaniuk, współpr. A. Macuk, J. Aniszczanko, Warszawa 2004, s. 174, 244, 248, 269; M. Jusupović, *op. cit.*, s. 194.

<sup>54</sup> Np. Laudum, 23 VII 1764, AHP, SA 13709, k. 677–678; Kredens, 7 II 1776, AHP, SA 13799, k. 559–560.

<sup>55</sup> *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego, biskupa inflanckiego*, wyd. A. Darowski, Warszawa 1891, s. 128; J. Zabiello do Stanisława Augusta, 8 VI 1782, B. Czartoryskich, rkps 695, s. 109; *Ekscerpt z protokołu potocznoego...*

<sup>56</sup> A.B. Zakrzewski, *Marszałek powiatowy Wielkiego Księstwa Litewskiego marszałkiem sejmikowym (XVI–XVIII w.)*, w: *Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*, Warszawa 1996, s. 358–360.

Tak też było na sejmikach kowieńskich, warto jednak poświęcić kilka zdań kwestii, kto przewodził zgromadzeniom, na których marszałka nie było. Z taką sytuacją mamy do czynienia po śmierci Mikołaja Zabięły, kiedy przez pięć lat nikt nie sprawował tej funkcji. Doszło wtedy do rywalizacji między przyszłym marszałkiem Antonim Zabięłą a przyszłym starostą Szymonem Siruciem. Ostatecznie konkurenci doszli do porozumienia, według którego urząd miał otrzymać Zabięło, ale do czasu objęcia go obydwaj rywale mieli na zmianę przewodzić sejmikom<sup>57</sup>. Faktycznie wiemy o dwóch wypadkach, w których dyrektorem sejmikowym był Szymon Siruc<sup>58</sup>. Podczas sejmiku 1740 r., gdy obydwaj liderzy starali się o funkcję posła, obradom przewodził chorąży kowieński Jan Zabięło<sup>59</sup>. Również on lub starosta kowieński Siruc zastępowali pełniącego już urząd marszałka Antoniego Zabięłę, gdy nie mógł przewodniczyć obradom z powodu złego stanu zdrowia lub innych obowiązków. Obradami kierowali zatem najwyżsi obecni urzędnicy, niemniej jeśli nie byli to urzędnicy powiatowi, lecz senatorowie, pojawiały się protesty. Podczas sejmiku poselskiego 1754 r. wojski Stanisław Prozor domagał się tej funkcji dla siebie, a przejęcie jej przez kasztelana mściławskiego Zabięłę miało być jedną z przyczyn wniesienia manifestu przeciw sejmikowi. Z kolei w 1756 r. postępowanie dyrektora sejmiku, kasztelana witebskiego Sirucia, było pretekstem protestu braci Czerniewiczów<sup>60</sup>. Zupełnym wyjątkiem natomiast jest sejmik poselski 1762 r., którego dyrektorem był horodniczy Marcin Czerniewicz<sup>61</sup>. Być może spowodowane to było faktem, że Antoni Zabięło kandydował na posła, poza tym awansował na łowczego litewskiego, choć oficjalnie nadal używał tytułu marszałka. Nie wiadomo jednak, czemu dyrekcji nie przejął któryś z wyższych urzędników, o ile byli obecni.

Z kolei w przypadku Ignacego Zabięły nieobecności spowodowane były jego udziałem w Sejmie Wielkim i następującymi po nim wydarzeniami. Zastępowali go chorąży kowieński Antoni Kossakowski i podkomorzy Michał Kossakowski, znowu zatem najwyżsi obecni urzędnicy. W 1793 r. obradom przewodził podstoli i marszałek konfederacki Antoni Blinstrub, który skądinąd został na tym samym sejmiku posłem<sup>62</sup>. Specyficzna sytuacja przed sejmem grodzieńskim mogła pozwolić na wyjątek od reguły.

<sup>57</sup> M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, wyd. B. Królikowski, koment. Z. Zielińska, Warszawa 1986, t. 1: 1714–1757, s. 154–155.

<sup>58</sup> *Deputaci...*, s. 185; Kredens, 4 II 1744, AHP, SA 13694, k. 328.

<sup>59</sup> Akt instrukcji, 25 VIII 1740, AHP, SA 13692, k. 822–827.

<sup>60</sup> A. Zabięło do M.K. Radziwiłła, 20 VIII 1748, AGAD, AR, dz. V, nr 18197/1, s. 59; „Proces od J.P. urzędników”, 19 VIII 1754, AHP, SA 13700, k. 289–290; J. Zabięło do M.K. Radziwiłła, 30 VIII 1756, AGAD, AR, dz. V, nr 18202, s. 1–3; „Manifest prześwietnego powiatu kowieńskiego”, 25 VIII 1756, AHP, SA 5963, k. 334–335.

<sup>61</sup> Instrukcja, 25 VIII 1762, AHP, SA 13708, k. 576v.

<sup>62</sup> R. Šmigelskytė-Stukienė, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės konfederacijos susidarymas ir veikla 1792–1793 metais*, Vilnius 2003, k. 284–285; Akt kredensu na deputację, 9 II 1789, AHP, SA 13806,

Osobnym przypadkiem są rozdwojone sejmiki. Wtedy jednemu zgromadzeniu przewodził marszałek, a drugiemu najwyższy uczestniczący w nim urzędnik, czyli podkomorzy Dominik Medeksza, a potem jego następca na urzędzie, Tomasz Wawrzecki. Gdy urząd podkomorzego wakował, dyrektorem sejmiku był starosta Michał Pac<sup>63</sup>. Podsumowując, z zasady obradami kierowali najwyżsi obecni urzędnicy, często spokrewnieni i współpracujący z marszałkiem.

Inni urzędnicy nie podpisywali akt sejmowych zbyt często i zapewne mniej systematycznie niż marszałek uczestniczyli w obradach<sup>64</sup>. Stosunkowo dobrze sytuacja przedstawiała się, gdy chodziło o najwyższych rangą, co mogło się też wiązać z niepomijaniem ich przy zbieraniu podpisów. Starosta regularnie uczestniczył w sejmikach w czasach Augusta III, póki urząd ten sprawował Szymon Siruć, natomiast za Stanisława Augusta na większości sejmików kolejnych starostów nie było<sup>65</sup>. W czasie panowania Augusta III kilka urzędów wakowało, np. podkomorstwo, chorąstwo, czy sęstwo ziemskie<sup>66</sup>. W 1765 r. urząd podkomorzego został objęty przez Dominika Medekszę, który w miarę regularnie brał udział w sejmikach<sup>67</sup>. Po jego śmierci podkomorzy Tomasz Wawrzecki rzadziej uczestniczył w sejmikach, co związane było z konfliktem o ten urząd<sup>68</sup>. Z kolei chorąży najczęściej bywał, gdy urząd ten sprawowali Jan Salomon, a potem Ignacy Zabiellowie, nieco rzadziej za czasów Ludwika Chelchowskiego i Kossakowskich<sup>69</sup>. Od 1765 r., kiedy nominowano sędziów ziemskich, przynajmniej jeden z nich bywał na większości sejmików. Szczególnie aktywni na tym polu byli Adam Józef Kozakowski (44 podpisy przez 34 lata sprawowania urzędu) i Karol z Wolda Mejer

k. 94–95; Akt uchwały sejmikowej, 3 II 1794, AHP, SA 13808, k. 947v; Kredens na poselstwo, 28 V 1793, AHP, SA 13808, k. 539.

<sup>63</sup> „Kopia diariuszu sejmików kowieńskich deputackich”, 1779, AGAD, ZP 111, k. 57–58; Manifest S. Zabielly, 22 II 1780, AHP, SA 13801, k. 83–84; Kredens od powiatu na podkomorstwo Wawrzeckiemu”, 11 II 1784, AHP, SA 13720, k. 49–57; Kredens na deputactwo, 7 II 1785, AHP, SA 13721, k. 79v.

<sup>64</sup> Pewnym utrudnieniem jest fakt, że nieraz trudno się zorientować, czy dana osoba faktycznie sprawowała urząd występujący przy jej nazwisku, czy może była jedynie synem urzędnika. Trzeba też mieć na uwadze podwójne przywileje na urzędy.

<sup>65</sup> Np. Kredens, 19 VIII 1744, AHP, SA 13694, k. 417; Kredens, 3 II 1749, AHP, SA 13693, s. 960; Kredens, 17 VIII 1778, AHP, SA 13800, k. 262.

<sup>66</sup> *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, t. 2: Województwo trockie XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, oprac. H. Lulewicz i in., współpr. A. Macuk, J. Aniszczanko, Warszawa 2009, s. 360, 400, 419.

<sup>67</sup> Np. Kredens, 3 II 1766, AHP, SA 13710, k. 483; Instrukcja, 15 VII 1776, AHP, SA 13716, k. 1169–1172v.

<sup>68</sup> Np. Kredens, 21 VIII 1786, AHP, SA 13804, k. 1094–1100; Kredens, 9 II 1789, AHP, SA 13806, k. 94–95.

<sup>69</sup> Np. Instrukcja, 25 VIII 1738, AHP, SA 13691, k. 528–533v; Kredens, 18 VIII 1744, AHP, SA 13694, k. 417–419v; Kredens, 4 II 1771, AHP, SA 13713, k. 862–863; Instrukcja, 17 VIII 1778, AHP, SA 13800, k. 275–276.

(19 podpisów przez 10 lat)<sup>70</sup>. Podobnie sędziowie i pisarze grodzcy dość regularnie bywali na sejmikach w całym omawianym okresie. Najlepszym tego przykładem jest sędzia grodzki Michał Kozakowski (29 podpisów na 14 lat sprawowania urzędu)<sup>71</sup>, natomiast pisarz grodzki Stanisław Skorulski (15 podpisów na 13 lat) należy do najgorliwszych uczestników sejmików z czasów Augusta III<sup>72</sup>. Spośród innych urzędników najczęściej pod aktami sejmikowymi znajdujemy podpisy wojskiego Jana z Wolda Mejera (21 podpisów na 21 lat sprawowania urzędu), podstolego Antoniego Blinstruba (18 podpisów przez 9 lat) oraz pisarza ziemskiego Antoniego Kossakowskiego (21 podpisów przez 17 lat)<sup>73</sup>. Również pośród niższych rangą urzędników kilku wyjątkowo często podpisywało dokumenty, np. łowczy Jerzy Adam Rodziewicz (27 podpisów na 49 lat), oboźny Tomasz Illinicz (21 podpisów na 21 lat) i budowniczy Michał Domejko (27 podpisów na 17 lat)<sup>74</sup>. Jeśli porównać liczbę złożonych przez nich podpisów z okresem sprawowania urzędu, okazuje się, że występowali w aktach średnio co najmniej raz na rok, oprócz Rodziewicza, który był łowczym przez 49 lat<sup>75</sup>. Wiemy jednak, że większość z tych osób była mocno aktywna politycznie, np. działając w faksji zabiellowskiej, co mogło przyczynić się do ich udziału w obradach. Przeważnie jednak niżsi urzędnicy, a i niektórzy wyżsi, rzadko podpisywali akta sejmikowe. Kolejni Kossakowscy obejmujący urząd podczaszego wyjątkowo rzadko bywali na sejmikach, choć niewątpliwie byli znacznymi działaczami politycznymi. W przypadku Szymona Kossakowskiego można to tłumaczyć jego zaangażowaniem w konfederację barską. Możemy podejrzewać, że przyczyny polityczne miał brak podpisów urzędników grodzkich na wszystkich aktach sejmikowych od początku panowania Stanisława Augusta aż do 1768 r. (wyłączając instrument konfederacki z 1767 r., w którym wszyscy się pojawiają)<sup>76</sup>. Być może wynikało to z ich związków ze znajdującym się wtedy na przegranej pozycji wojewodą wileńskim Radziwiłłem.

Za czasów Augusta III w większości sejmików uczestniczyli także urzędnicy z innych powiatów, głównie smoleńskiego, trockiego i żmudzkiego. Mieli do tego prawo, jeśli posiadali ziemie w powiecie kowieńskim. Przeważnie byli to członkowie rodzin aktywnych politycznie w tym powiecie, np. spowinowacony z Zabiellami ciwun korszewski Stanisław Chełchowski czy współpracujący

<sup>70</sup> Np. Kredens, 6 II 1768, AHP, SA 13722, k. 130–153; Kredens, 14 II 1792, AHP, SA 13808, k. 24.

<sup>71</sup> Np. Kredens, 16 VIII 1784, AHP, SA 13720, k. 470; Kredens, 27 V 1793, AHP, SA 13808, k. 539.

<sup>72</sup> Np. Instrukcja, 5 II 1743, AHP, SA 13693, k. 1201–1202v; Kredens, 5 II 1753, AHP, SA 13699, k. 390–391.

<sup>73</sup> Np. Kredens, 5 II 1766, AHP, SA 13796, k. 382–385; Kredens, 9 II 1767, AHP, SA, k. 13796, k. 898–899; Kredens, 8 II 1790, AHP, SA 13806, k. 576–579.

<sup>74</sup> Kredens, 15 VII 1776, AHP, SA 13716, k. 1163–1764; Kredens, 21 VIII 1780, AHP, SA 13801, k. 693–700; Kredens, 5 II 1782, AHP, SA 13802, k. 677–678v.

<sup>75</sup> Wszystkie informacje o długości sprawowania urzędów oparte są na spisie *Urzędnicy...*, t. 2.

<sup>76</sup> Np. Kredens, 4 II 1765, AHP, SA 13796, k. 422; Kredens, 9 II 1767, AHP, SA 13796, k. 898–899; Instrument konfederacki, 22 V 1767, AHP, SA 13796, k. 1181–1184.

z kowieńskimi przywódcami wojski witebski (a przynajmniej używający tego tytułu) Mojżesz Blinstrub<sup>77</sup>. Dużo rzadziej urzędnicy z innych powiatów bywali na sejmikach kowieńskich w czasach stanisławowskich. Najczęściej pochodzili z Inflant, powiatów wilkomierskiego i oszmiańskiego, np. skarbnik wilkomierski Ignacy Bohusz czy łowczy grodzieński Franciszek Siruć, zapewne również spokrewniony ze znanym politykiem kowieńskim<sup>78</sup>. Rzadsza obecność urzędników z innych powiatów na sejmikach, ograniczenie długotrwałych wakatów urzędów oraz podpisywanie jednego aktu przez dwie osoby sprawujące ten sam urząd sugerują większe uporządkowanie spraw urzędniczych w czasach stanisławowskich w porównaniu z saskimi.

W obradach bez ograniczeń mogła brać udział szlachta będąca żołnierzami. Nawet najwyżsi urzędnicy kowieńscy, jak marszałek Ignacy Zabięło czy starosta Józef Prozor byli generałami wojsk litewskich. Brakuje wzmianek o konieczności urlopowania na czas obrad. Trudno też dostrzec ścisłą zależność polityczną wojskowych od swych dowódców, choć przeważnie można się dopatrzeć współpracy z którymś z hetmanów. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na ściąganie na sejmik wojsk przez rywalizujące ze sobą stronnictwa, np. w 1776 r. zarówno podskarbi Antoni Tyzenhauz, jak i przywódca opozycji hetman wielki Michał Kazimierz Ogiński starali się o wsparcie wojskowe na sejmiku kowieńskim, przy czym regaliści myśleli o ściągnięciu wojsk rosyjskich<sup>79</sup>, które – jak wiadomo – pilnowały sejmików przed istotnymi dla Petersburga sejmami<sup>80</sup>. Fakcja zabięłowska miała natomiast sprowadzić żołnierzy na sejmik gromniczny w 1785, a stronnicy dworscy w 1786 r.<sup>81</sup>

Bardzo mało informacji mamy na temat tego, kto z sejmikujących faktycznie aktywnie uczestniczył w obradach. Nie zachowały się żadne wystąpienia sejmikowe, a i diariusze są nieliczne i raczej pobieżne. Wiemy, że przeprowadzaniem sejmików zajmowali się kolejni marszałkowie, a często także starostowie i podkomorzowie kowieńscy. Zapewne najwyżsi urzędnicy mieli wpływ na przebieg obrad, np. chorąży Jan Zabięło, który podobno czuł się urażony, gdy kandydat na deputację nie porozumiał się z Zabięłami przed sejmikiem<sup>82</sup>. W ostatnich latach Rzeczypospolitej dozór nad sejmikami sprawowali również bracia Kossakowscy. Wynikało to nie tyle z posiadanych przez nich godności senatorskich, co roli w faksji zabięłowskiej oraz na całej Litwie. Wpływ na przebieg sejmiku mieli

<sup>77</sup> Kredens, 18 VIII 1744, AHP, SA 13694, k. 420–421v; Instrukcja, 19 VIII 1748, AHP, SA 13696, k. 212–215v; Kredens, 9 II 1750, AHP, SA 13697, k. 367–368v.

<sup>78</sup> Np. Kredens, 6 II 1775, AHP, SA 13716, k. 49; Kredens, 6 II 1782, AHP, SA 13802, k. 675–676v.

<sup>79</sup> A.B. Zakrzewski, *Sejmiki...*, s. 45; S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*, Londyn 1971, t. 1, s. 203.

<sup>80</sup> Np. w 1767, W. Konopczyński, *Konfederacja barska*, Warszawa 1991, t. 1, s. 31.

<sup>81</sup> *Ekscerpt z protokołu potoczno...*; J. Zabięło do NN, 6 II 1786, B. Czartoryskich, rkps 932, k. 711–712.

<sup>82</sup> A. Zabięło do J.S. Sapiehy, 23 I 1743, B. Wróblewskich, F 139-1650, s. 7–8.

i inni urzędnicy, np. wojski Stanisław Prozor, o czym świadczy wysunięty przez niego sprzeciw wobec działań powiatowych przywódców<sup>83</sup>. W roli protestujących czasem występowała także mniej znaczna szlachta, przeważnie z polecenia magnatów, np. horodniczy Marcin i kapitan Franciszek Czerniewiczowie, pisarzewicz Skorulski, czy Krzywkowski<sup>84</sup>. Magnaci nieraz przysyłali na sejmik swych agentów, by wpłynęli na jego przebieg, np. Michał Fryderyk Czartoryski wysłał miecznika kowieńskiego Stanisława Zawiszę i Jana Mejera na sejmik deputacki 1761 r.<sup>85</sup>

Jeśli nie liczyć wyjątkowych sejmików, na które sprowadzano tłumy drobnej szlachty, brakuje dowodów, by sejmik kowieński wpisywał się w teorię o wzrastaniu liczebności sejmikujących w końcu epoki nowożytnej. Historycy zajmujący się wcześniejszymi wiekami wskazywali, że grupa szlachty stale uczestnicząca w sejmikach jednego powiatu i mająca wpływ na ich przebieg wynosiła ok. 100 osób<sup>86</sup>. Wydaje się, że w omawianym okresie ścisłej elicie sejmikowej kowieńskiej daleko było do tej liczby. Przeanalizowanie podpisów, w tym należących do urzędników oraz informacji o osobach aktywnie uczestniczących w obradach sugeruje, że faktyczny wpływ na przebieg sejmiku miało kilku, kilkunastu działaczy. Więcej oczywiście było osób regularnie uczestniczących w obradach, ale można przypuszczać, że było ich raczej kilkadziesiąt niż powyżej stu<sup>87</sup>. Zdarzały się obrady bardzo nieliczne, ale okazjonalnie przywódcy polityczni wykorzystywali masy drobnej szlachty, której niewątpliwie brakowało świadomości politycznej. Liczebność zgromadzenia była przeważnie związana z wagą sejmiku, zależną często od polityki centralnej. Z kolei stali bywalcy sejmików to głównie osoby zaangażowane w politykę lokalną i walki fakcyjne.

## Streszczenie

Autorka, omawiając uczestników sejmików kowieńskich, w pierwszej próbie określa ich orientacyjną liczebność. Wykorzystuje w tym celu wzmianki w źródłach narracyjnych, podkreślając jednocześnie subiektywizm i ograniczoną wiarygodność tych źródeł. Analizuje również liczbę podpisów sejmikujących pod różnego rodzaju aktami sejmikowymi, które są źródłem niepełnym i niezbyt wiarygodnym, niemniej dającym najbliższe faktom informacje. Okazuje się, że liczebność podpisów wahała się od kilku na sejmikach przebiegających spokojnie, nieraz sygnowanych tylko przez najważniejszych uczestników, do kilku tysięcy w przypadku burzliwych, rozdwojonych obrad. W dalszej części artykułu autorka rozpatruje, z jakich stanów społecznych rekrutowali się sejmikujący. Nawiązuje do kwestii uczestnictwa w obradach nieposesjonatów, nieraz bezprawnie wykorzystywanych przez

<sup>83</sup> „Proces od J.P. Urzędników”, 19 VIII 1754, AHP, SA 13700, k. 286–290; M. Matuszewicz, *op. cit.*, t. 2: 1758–1764, s. 142–145.

<sup>84</sup> „Manifest prześwietnego powiatu kowieńskiego”, 25 VIII 1756, AHP, SA 5963, k. 334–335; M. Matuszewicz, *op. cit.*, t. 2, s. 137, 275–276.

<sup>85</sup> Relacja z sejmiku gromnicznego, 1761, B. Czartoryskich, rkps 3843, s. 51.

<sup>86</sup> A.B. Zakrzewski, *Sejmiki...*, s. 50–51, 54.

<sup>87</sup> Wniosek ten jest bliski hipotezie, według której w sejmikach uczestniczyło średnio 50 osób. R. Jurgaitis, *op. cit.*, s. 115.

walczące stronnictwa polityczne. Analizując grupy społeczne wymienione w formułach rozpoczynających akta sejmikowe, dochodzi do wniosku, że senatorowie rzadko uczestniczyli w sejmikach, a nieco częściej dygnitarze. Trudno też znaleźć wzmianki o duchownych. Z kolei urzędnicy kowieńscy pojawiali się wśród podpisujących akta sejmikowe niezbyt regularnie, zwłaszcza w przypadku niższych urzędników. Najczęściej spotykamy podpis marszałka, jako przewodniczącego obrad. Przy tej okazji podjęta zostaje kwestia dyrektora obrad w razie nieobecności marszałka. Autorka zwraca również uwagę na obecność na sejmikach kowieńskich urzędników z innych powiatów oraz szlachty pełniącej służbę wojskową. Na koniec zebrane zostały nieliczne informacje na temat osób mających faktyczny wpływ na przebieg sejmików. Okazuje się, że było ich niewiele, a stałych uczestników obrad było prawdopodobnie kilkudziesięciu.

## **Participants in Kowno *sejmiki* in the times of Augustus III and Stanisław II Augustus: Theory and praxis Summary**

The author aims at describing the participants in the *sejmiki* (dietines) of the Kowno (Kaunas) district, firstly – evaluating their approximate number. She makes use of narrative sources, stressing however their subjectivism and limited reliability. She analyses also the number of signatures in the *sejmik* records of diverse types, sources incomplete and rather unreliable, nonetheless giving information closest to the facts. It turns out that the number of signatures varied from up to ten at peaceful *sejmiki*, many a time signed only by the most important persons, up to several thousand in cases of turbulent, split sessions. Furthermore, the question of participation of the different social groups in *sejmiki* is raised, among others of people without possessions, who were often illegally manipulated by rival factions. Analysing the social groups listed in the formulas opening the *sejmik* records, the author comes to the conclusion, that senators participated in the *sejmiki* rarely, dignitaries a little more often. Members of the clergy are mentioned scarcely at all. Officials from the Kowno district appear without regularity, especially those of lower ranks. Fairly common is the signature of the presiding marshal. The matter of who was to lead the session in absence of the marshal is considered. The author points also to the presence of representatives of other districts at Kowno *sejmiki*, as well as nobles in military service. Finally, the scant existing piece of information is gathered, giving evidence on persons having an actual impact on the sessions. Their number was small, whereas regular participants were several dozen.

## **Bibliografia**

### **Źródła drukowane**

Matuszewicz M., *Diariusz życia mego*, wyd. B. Królikowski, koment. Z. Zielińska, Warszawa 1986.  
*Pamiętniki Józefa Kossakowskiego, biskupa inflanckiego*, wyd. A. Darowski, Warszawa 1891.

### **Opracowania**

Bednaruk W., *Sejmiki lubelskie w okresie stanisławowskim (1764–1794)*, Lublin 2011.  
*Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1697–1794)*. Spis, oprac. A. Rachuba, P.P. Romaniuk, współpr. A. Macuk, J. Aniszczanko, Warszawa 2004.  
Filipczak W., *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Łódź 2012.  
Jurgaitis R., *Vilniaus seimelio veikla 1717–1795 m.*, Kaunas 2007.

- Jusupović M., *Prowincjonalna elita litewska w XVIII wieku. Działalność polityczna rodziny Zabiellów w latach 1733–1795*, Warszawa 2014.
- Konieczna D., *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzesko-litewskiego w latach 1565–1763*, Warszawa 2013.
- Konopczyński W., *Konfederacja barska*, Warszawa 1991.
- Kościałkowski S., *Antoni Tyzenhauz*, t. 1–2, Londyn 1971.
- Lityński A., *Sejmiki ziemskie 1764–1793. Dzieje reformy*, Katowice 1988.
- Opaliński E., *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652*, Warszawa 1995.
- Rachuba A., *Uczestnicy sejmików litewskich w latach 1565–1764*, w: *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wiek*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 15–30.
- Rachuba A., *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym w latach 1569–1763*, Warszawa 2002.
- Šmigelskytė-Stukienė R., *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės konfederacijos susidarymas ir veikla 1792–1793 metais*, Vilnius 2003.
- Truska L., *XVIII a. pabaigos lietuvos bajorija (skaičius ir sudėtis)*, „Lietuvos istorijos metraštis” 1992 [1994], s. 13–30.
- Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 2: *Województwo trockie XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, oprac. H. Lulewicz i in., współpr. A. Macuk, J. Aniszczyk, Warszawa 2009.
- Zakrzewski A.B., *Marszałek powiatowy Wielkiego Księstwa Litewskiego marszałkiem sejmikowym (XVI–XVIII w.)*, w: *Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*, Warszawa 1996, s. 356–361.
- Zakrzewski A.B., *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. – ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000.
- Zielińska Z., *Mechanizm sejmikowy i klientela radziwiłłowska za Sasów*, „Przegląd Historyczny” 1971, t. 62, z. 3, s. 397–419.
- Zwierzykowski M., *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, Poznań 2010.

**Monika Jusupović** – dr, absolwentka Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, doktorat obroniła w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, tam też obecnie zatrudniona. Specjalizuje się w historii politycznej XVIII w., ze szczególnym uwzględnieniem Wielkiego Księstwa Litewskiego, oraz w edytorstwie. E-mail: mjusupovic@ihpan.edu.pl